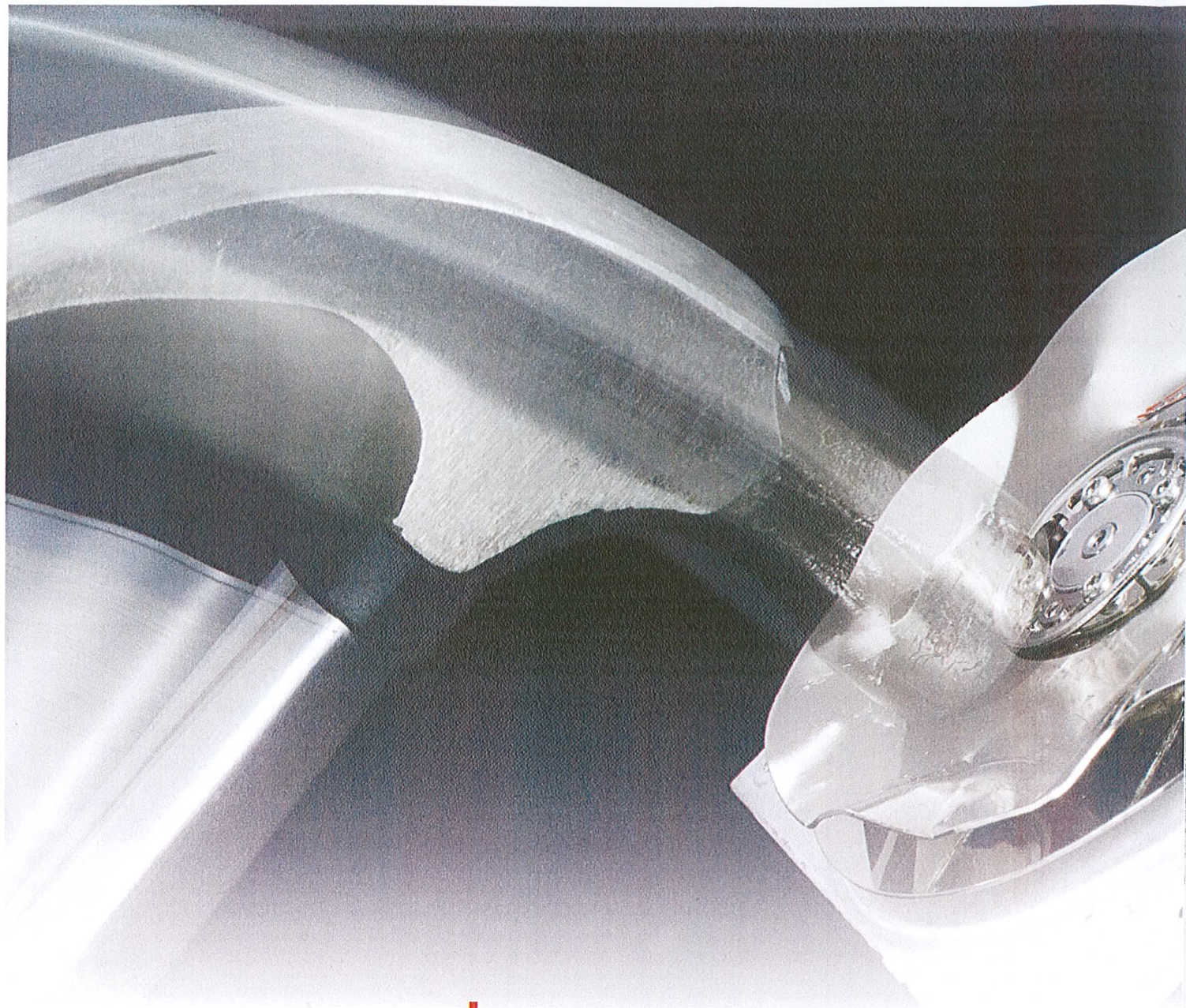




Młoty na dane

Wojciech Urbanek

Demagnetyzery nie mają najmniejszej litości dla dysków twardych. Urządzenia w ciągu kilkadziesiąt sekund potrafią pozbawić życia nośnik wraz z danymi.

Laptop nie reagował na moje polecenia. Nie wytrzymałem, straciłem cierpliwość, uderzyłem go otwartą dłoń i przestał działać, dlatego proszę o pomoc. – To zeznanie trafiło do jednego z rodzimych serwisów komputerowych. Specjaliści po wnikliwej analizie urządzenia odnaleźli ofiarę bestialskiego ataku. Był nią dysk twardy. Choć cios uszkodził głowicę i zarysował talerze, ludzie z Kroll Ontrack odzyskali 50 procent kluczowych danych. Powyższy przykład pokazuje, że całkowite unicestwienie nośnika to nie lada wyzwanie. Kłopot z kompletnym unieszkodliwieniem dysku wraz z danymi miałby też prawdopodobnie Mike Tyson, bowiem w Kroll Ontrack chwalą się, że potrafią odzyskać zasoby z rozczłonkowanego nośnika.

Oprogramowanie czy sprzęt?

Taśmy oraz dyski twarde należące do firm i instytucji stanowią prawdziwe skarbnice wiedzy, zawierają cenne dane finansowe, księgowe czy osobowe

klientów itp. Dziś już chyba nikomu nie trzeba tłumaczyć, że zasoby cyfrowe podlegają ochronie prawnej. Ale nie wszyscy wiedzą, że także usuwanie danych jest uregulowane licznymi aktami ustawodawczymi i wykonawczymi. – Na przestrzeni ostatnich kilku lat świadomość na temat niszczenia danych wyraźnie się poprawiła. Firmy inwestują w oprogramowanie i sprzęt do niszczenia danych. Choć wciąż istnieją przedsiębiorcy, którzy próbują robić to na własną rękę – mówi Jakub Stępiak, Key Account Manager, DISKUS Polska.

Istnieje kilka sposobów usunięcia zasobów cyfrowych z nośnika. Do najbardziej popularnych metod należy formatowanie przy użyciu specjalistycznego oprogramowania. Proces polega na wielokrotnym nadpisywaniu danych. Niemniej aplikacje są podatne na błędy, a sam proces usuwania informacji może zająć nawet kilka dni. Specjaliści podkreślają, że nadpisywanie nie gwarantuje całkowitego pozbycia się

ZDANIEM EKSPERTA



JAKUB STĘPNIAK
Key Account Manager,
DISKUS Polska

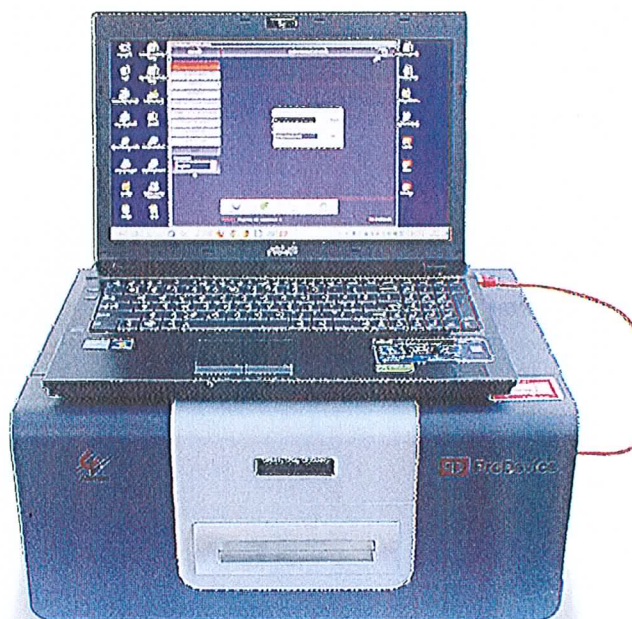
Niszczenie nośników danych to biznes, który cieszy się rosnącą popularnością. W ostatnim roku odnotowaliśmy 20-procentowy wzrost sprzedaży urządzeń oraz usług. Wszystko wskazuje na to, że w bieżącym roku korzystny trend zostanie podtrzymany. Jest to zasługa zarówno przyrostu archiwizowanych danych cyfrowych, jak i zwiększającej się świadomości konieczności profesjonalnego podejścia do tematu niszczenia i utylizowania posiadanych nośników z firmowymi danymi. Firmy oraz instytucje oczekują stuprocentowej gwarancji utylizacji nośnika danych. Taką możliwość zapewniają jedynie rozwiązania sprzętowe, w tym demagnetyzery. ProDevice ciągle rozwija linię tych urządzeń, czego najlepszym przykładem stanowi model ASM120. Produkt posiada kilka unikalnych cech, takich jak możliwość podłączenia do komputera PC i wygenerowania raportów. To pozwala sprawdzić, czy proces utylizacji został przeprowadzony prawidłowo. Demagnetyzer generuje bardzo silne pole magnetyczne o mocy 11 tys. gaussów, a czas kasowania nośnika wynosi około 30 sekund. Szczególnie ważna jest siła pola magnetycznego, bowiem dyski mają coraz większą pojemność, co wymaga zastosowania silniejszego impulsu magnetycznego. Nasza oferta jest na tyle interesująca, że spotkała się z dobrym przyjęciem wśród zagranicznych klientów. Poza granicami Polski mamy partnerów w 28 krajach, a nasz demagnetyzer sprzedaje się prawie na wszystkich kontynentach. Najwięcej urządzeń trafia do klientów we Francji oraz Ameryce Południowej. Gorąco zachęcamy do współpracy również rodzimych resellerów. Sprzedaż urządzeń nie jest złożonym procesem i nie wymaga przeprowadzania długich prezentacji u klientów. Poza tym zawsze oferujemy partnerom wsparcie podczas demonstracji produktów. Magnesem powinna też być sprzedaż urządzeń, wynosząca 20–25 procent. Istnieje także możliwość wypożyczania urządzenia klientom.

danych. Większą skuteczność zapewniają rozwiązania sprzętowe – demagnetyzery, niszczarki mechaniczne oraz metody termiczne i chemiczne.

Siła demagnetyzera

Duże przedsiębiorstwa, instytucje finansowe, placówki służby zdrowia często wykorzystują do usuwania danych demagnetyzery (degaussery). To urządzenia wytwarzające silne pole magnetyczne, dezorganizujące w ten sposób ustawienia domen magnetycznych nośnika. Warto zaznaczyć, że demagnetyzery niszczą dane zarówno z dysków twardych, jak i taśm oraz kart magnetycznych. Obsługa urządzenia nie wymaga żadnej tajemnej wiedzy. Nośnik przeznaczony do demagnetyzacji wkłada się w specjalną wysuwaną kieszeń urządzenia i wystawia na działanie krótkiego i bardzo mocnego impulsu magnetycznego. W ten sposób talerze dysku tracą swoje właściwości magnetyczne i zapisane na nich dane. Na rynku dostępne są urządzenia o różnej sile oraz szybkości pracy, ale zazwyczaj czas kasowania nośnika wynosi około 30 sekund. Rodzimi przedsiębiorcy najchętniej kupują sprzęt marki ProDevice, Mediaeraser. Nieco mniej zwolenników mają produkty importowane – Kroll Ontrack, Garner czy VS Security Products.

– W skali roku sprzedajemy około 50 sztuk naszych urządzeń ProDevice



> demagnetyzery potrafią w ciągu kilkunastu sekund pozbawić życia nośnik wraz z danymi.

oraz okazjonalnie kilka sztuk produktów Garner i VS Security Products. Przewiduję, że w bieżącym roku zwiększymy przychody o mniej więcej 20 procent. W porównaniu z rokiem 2010 poziom sprzedaży demagnetyzerów wzrósł pięciokrotnie – wyjaśnia Jakub Stępiak.

Ceny najpopularniejszych degausserów kształtują się w granicach 20–25 tysięcy złotych. Urządzenia cechują się dużą wytrzymałością, a ich możliwości techniczne pozwalają na zniszczenie kilkudziesięciu tysięcy nośników. W praktyce oznacza to, że przeciętny demagnetyzer może pracować w firmie przez 5–6 lat bez konieczności kalibracji i testów wydajności. Co ważne, nie wymaga specjalnej opieki serwisowej, częstych przeglądów czy wymiany podzespołów. – Pierwszy przegląd urządzenia zalecamy po demagnetyzacji pięciu tysięcy dysków twardych – radzi Jakub Stępiak.

Niszczenie jako usługa

Niektórzy menedżerowie wychodzą z założenia, że inwestycja w demagnetyzer to niepotrzebny wydatek. Niemniej przepisy obligują firmy i instytucje do całkowitego niszczenia danych. Co więcej, osoby, które nie niszczą skutecznie danych, narażają się na odpowiedzialność karną. Co zatem zrobić? Na rynku można znaleźć urządzenie ASM120 marki ProDevice. To pierwszy na świecie degausser oparty na technologii PPMS (Pre-Paid Management System). – Wielu naszych partnerów kupuje demagnetyzery, a następnie wypożycza je swoim klientom, którzy płacą za ilość skasowanych nośników. Niestety usługobiorcy nie zawsze są uczciwi, niszcząc więcej, niż zadeklarowali w umowie wypożyczenia. Pre-Paid pozwala wyeliminować ten problem – mówi Jakub Stępiak.

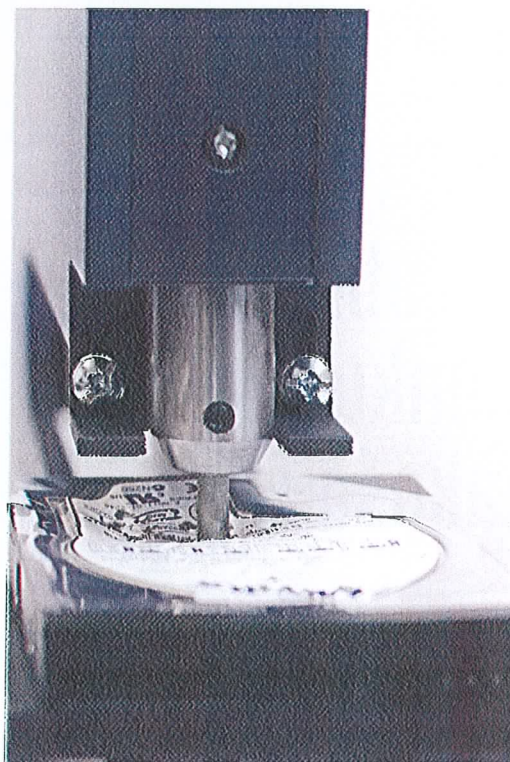
Degausser marki ProDevice posiada możliwość zaprogramowania dozwolonej ilości cykli kasowania, po przekroczeniu której następuje automatyczna blokada urządzenia, dzięki czemu klient nie wykorzysta większej ilości cykli, niż zadeklarował w zamówieniu. W razie potrzeby istnieje możliwość zdalnego doładowania ilości cykli. Dodatkowo urządzenie posiada oprogramowanie raportujące, które zapewnia dostęp do danych historycznych, takich jak data kasowania,

numer cyklu oraz ocena prawidłowości wygenerowanego impulsu.

Nowe dyski, nowe wyzwania

W świecie nośników następuje zmiana warty – dyski SSD powoli zastępują HDD. To proces, który potrwa prawdopodobnie wiele lat, nikt nie wierzy w to, że popularne „twardziele” znikną z dnia na dzień ze sklepów. Aczkolwiek już wkrótce zacznie się pojawiać zapotrzebowanie na utylizację dysków SSD.

W wypadku pamięci flash demagnetyzery są całkowicie bezbronne, co oczywiście wynika z odmiennej konstrukcji nośników. – Na razie niewielka grupa klientów jest zainteresowana urządzeniami do niszczenia dysków SSD ze względu na ich bardzo wysoki koszt. Proponujemy im metody mechanicznego rozdrobnienia dysków flash przy użyciu profesjonalnych niszczarek. Już wkrótce DISKUS Polska uruchomi usługę mobilnego niszczenia nośników danych. W tym celu wykorzystamy nasz samochód – laboratorium, umożliwiający wygodną i bezpieczną utylizację nośników danych w dowolnej lokalizacji, bez konieczności wywożenia ich z siedziby klienta. Mobilne laboratorium MobileITlab będzie dysponowało wszystkimi zaawansowanymi rozwiązaniami niszczenia nośników dostępnymi na rynku (demagnetyzacja, fizyczne niszczenie, mielenie, programowe nadpisywanie) – wyjaśnia Jakub Stępiak. ●



> niszczarka

Ceny najpopularniejszych degausserów kształtują się w granicach 20–25 tysięcy złotych. Urządzenia cechują się dużą wytrzymałością, a ich możliwości techniczne pozwalają na zniszczenie kilkudziesięciu tysięcy nośników.



> demagnetyzer